

Vito Bambino, Etna

Boli, boli, boli mnie dusza
Chyba wolę tego nie poruszać
Soli dodam, soli z łez
Bo smutna to pieśń
(Niestety jest)

Bo tak boli, boli, boli, boli mnie dusza
Trzy nieodebrane od Jezusa
Ostatnio coś zakłóca
On by mi zdradził jak się zmuszać (wow)

Podam ci rękę i lepiej ją weź
(Podam ci rękę i lepiej ją weź)
Od słowa do słowa zapominam treść
(Od słowa do słowa zapominam)
Kto co spowodował i komu z tym źle?
Czy jutro od nowa i czy jutro też?

Czy ty lubisz chamów?
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)
(boli, boli mnie)
I weź ty się zastanów
Co dokładnie powiesz w następnym zdaniu! (boli, boli mnie)
(boli, boli mnie)

Coś we mnie się piętrzy i zbiera na zaś
(Demogorgon! Demogorgon!)
Gdy zaciskam pięści nie mogę wziąć w garść
(Demogorgon!)
Bo ja bym na zbyt małej powierzchni się zmieścił i upchał swój świat
Byś teraz była taka offensive a jutro przekręcisz to w żart (
Nikt tego nie robi jak TY!)

Czy ty lubisz chamów?
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)
(boli, boli mnie)
I weź ty się zastanów Co dokładnie powiesz w następnym zdaniu! (boli, boli mnie)
(boli, boli mnie)

Bym pozwolił sobie na wybuch
Nie ukrywam, że mnie korci
Lecz póki co to jeszcze trwa wybór
Skupiam się na tym co nas łączy
Ty jesteś w moim DNA chill'uj
Nikt tu niczego nie kończy
Ja bym nie wiedział i tak ryju
Jak bez ciebie oddech brać

lecz Moje serce, moje serce ma dość
I jak na mięsień, coraz częściej dostaje w kość.
Moje serce... moje serce ma dość

Czy ty lubisz chamów?
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)
(boli, boli mnie) I weź ty się zastanów
Co dokładnie powiesz w następnym zdaniu! (boli, boli mnie)
(boli, boli mnie)

Czy ty lubisz chamów?
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)
(boli, boli mnie)
(Moje serce)